

W sprawie dotyczącej pobicia dwóch mężczyzn przez funkcjonariuszy policji w trakcie interwencji doszło do naruszenia zakazu tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania - stwierdził w wydanym w czwartek wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka. I podkreślił, że w Polsce nie przeprowadzono solidnego śledztwa, ani nie wyciągnięto wniosków z tego zdarzenia.

o zdarzenia, którym zajmował się Trybunał (sprawa Kuchta i Mętel przeciwko Polsce), doszło w Krakowie w 2015 r., gdy policja wtargnęła do mieszkania jednego ze skarżących, ponieważ sądziła, że ukrywa się w nim osoba podejrzana o przestępstwo. Według skarżących po sforsowaniu drzwi funkcjonariusze rozpylili gaz łzawiący (choć w środku znajdowało się m.in. 5-miesięczne dziecko) i powalili na ziemię mężczyznę i zaczęli bić. Wkrótce do mieszkania przybył też drugi skarżący i również został pobity przez funkcjonariuszy. Mężczyźni trafili do aresztu, lecz wkrótce potem zostali odwiezieni do szpitala, ponieważ w wyniku pobicia ich stan się pogarszał.

Prokuratura oraz sąd nie znalazły podstaw do wszczęcia postępowania w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji i postanowiły umorzyć postępowanie.

ETPC: władze nie wyjaśniły, skąd u skarżących pojawiły się złamanie i siniaki Trybunał, odnosząc się do naruszenia zakazu tortur i niehumanitarnego traktowania, przypomniał, że art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka nie zakazuje użycia siły w celu dokonania zgodnego z prawem zatrzymania, jednak musi być ona proporcjonalna do zagrożenia i to na władzach spoczywa obowiązek wykazania, że tak właśnie było. Trybunał zauważył, że prokurator w postanowieniu o umorzeniu postępowania przyznał, że skarżący doznali obrażeń wskazanych w opiniach biegłych ze strony policji, jednak postępowanie przygotowawcze nie wyjaśniło, w jaki sposób została użyta siła przeciwko skarżącym oraz nie odpowiedział na pytanie, czy użycie siły było absolutnie konieczne. Podobnie władze nie wyjaśniły, czy do opisanych obrażeń mogło dojść już po przewiezieniu na komisariat, gdy mężczyźni byli zakuci w kajdanki (jak twierdzili mężczyźni) ani jakie ich zachowanie mogłoby w tej sytuacji usprawiedliwiać użycie wobec nich siły.

Na podstawie tych ustaleń ETPC uznał, że siła użyta przez funkcjonariuszy policji przeciwko skarżącym była nadmierna i nieproporcjonalna oraz wywołała cierpienie, co niewątpliwie można uznać za niehumanitarne traktowanie.

[Czytaj więcej :kliknij tutaj](#)

